

Jack Murray, Nehemiasz, Wykład 1

Przepisane przez Courtney Stevenson, 2008 Gordon College

Bible Evangelism przedstawia po raz kolejny objaśniające kazania dr Jacka Murraya. Zaprojektowany, aby wywyższyć Zbawiciela i błogosławić Ciebie, słuchacza. Wykład 1

Oto doktor Jack Murray:

Wprowadzenie

W ciągu tych 5 poranków będziemy mieli do czynienia z książką dość nietypową, jeśli chodzi o studia biblijne. Teraz podzieliliśmy Księgę Nehemiasza na cztery główne części, a każda z nich zaczyna się na literę „V”. Drugi podział ma charakter dwojaki.

Wizja w modlitwie

Numer jeden: „Wizja w modlitwie”. Wszyscy to mówią: „Wizja w modlitwie”. Dotyczy to tylko rozdziału pierwszego. Rozdział pierwszy jest miniaturą całości. To, co w rzeczywistości przydarza się jednemu człowiekowi w pierwszym rozdziale, przydarza się tysiącom ludzi w pozostałej części książki, ale właściwe zrozumienie rozdziału pierwszego, które, jak mamy nadzieję, poznamy dziś rano, da nam miniaturę całości i pomogą ci zrozumieć całą Księgę Nehemiasza.

Odważni w prawdzie i odważni w walce

Wtedy drugi podział jest podwójny. Nazywa się to „Mężny w prawdzie”, te słowa znajdują się w Jeremiaszu 9:3 i „Mężny w walce”, te słowa znajdują się w Liście do Hebrajczyków 11:34. Natychmiast rozpoznasz, że jest to pozytywne wyrażenie: „Waleczny w walce”. prawda"; drugie to wyrażenie negatywne „Valiant in Fight”. Ale jedno i drugie jest bardzo, bardzo potrzebne. Rozdziały, rozdziały 2-7 Księgi Nehemiasza, mają podwójny zarys.

Być może najlepiej mógłbym to zilustrować, mając banknot dolarowy. Nie przyjmę ofiary, nie wyglądam na zmartwionego. Jeśli masz banknot dolarowy w torebce lub portfelu, dlaczego go nie wykopiesz i nie popatrzysz na niego przez chwilę. A jeśli

spojrzysz na dół wielkiego emblematu orła amerykańskiego, przekonasz się, że ptak z jednej strony ściska gałązkę oliwną, a z drugiej wiązkę strzał. Nie wiem, czy kiedykolwiek badaliście ten emblemat. Co reprezentuje gałązka oliwna? Pokój. Co oznacza wiązka strzałek? Wojna i gotowość do wojny. Mamy więc pozytywne i negatywne aspekty naszego obrazu narodowego.

To jest dobra reprezentacja chrześcijańskiego życia. Czasami ludziom wydaje się, że kiedy przychodzą do Chrystusa, są starannie zapakowani i opatrzeni stemplem „ta strona do góry, krucha” i kierowani do nieba. Mam dla ciebie wiadomość. Wiadomość jest taka, że wdałeś się w walkę, jakiej nigdy wcześniej nie znałeś. Wzięliście udział w tym, co Paweł nazywa wojną, dobrą wojną, czyli znowu stoczyć dobry bój wiary, uchwycić się życia wiecznego. W Księdze Nehemiasza, rozdziałach 2-7, mamy zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty chrześcijańskiego życia. U Nehemiasza mógł ich przedstawić nie orzeł amerykański, gałązka oliwna czy wiązka strzał, ale kielnia i miecz. Kielnia reprezentuje co? Budynek. Miecz symbolizujący walkę. Oto oni: budowanie i walka. Teraz jestem realistą, nie idealistą. Musimy stawić czoła rzeczom takim, jakim je zastajemy, a w życiu chrześcijańskim jest budowanie, a w życiu chrześcijańskim jest walka, a zanim przeczytasz Księgę Nehemiasza, odkryjesz to, jeśli tego nie odkryłeś zanim.

Pozwólcie, że podam wam ilustrację z Nowego Testamentu. Wiecie, kiedy Paweł wchodził do rzymskiego miasta Filipi, kolonii, nie było tam synagogi,

jego zwyczajem było zwykle chodzenie do synagogi i tam z pism Starego Testamentu otwierano twierdzenie, że Jezus jest długo obiecanym, namaszczonego ze Starego Testamentu. Testamentu, ale oczywiście w Filipi nie było synagogi. Znalazł kilka kobiet, które miały spotkanie modlitewne nad brzegiem rzeki. Biblia mówi, że Paweł przemówił i była tam kobieta o imieniu Lidia. Biblia mówi, że „której Pan otworzył serce i zważała na to, co mówił

Paweł ” (Dzieje Apostolskie 16:14). Mamy pierwszego nawróconego w Europie, mamy nawrócenie nie tylko Lidii, ale całego jej domu. W rzeczywistości dom Lidii stał się miejscem nowo narodzonego kościoła w Filipi, miejscem spotkań. I wszyscy mówią. „Och, czy to nie cudowne móc w ten sposób wykonywać chrześcijańską pracę, po prostu wychodząc do sadu, dotykając tego prawego pionu i pozwalając mu wpaść prosto w twoje ręce”. Każdy lubi wykonywać taką chrześcijańską pracę i jeśli zatrzymasz się w 16 rozdziale Dziejów Apostolskich, z tą historią, będziesz miał tylko jej część. Niedługo potem minęli budkę w mieście, w której znajdowała się dziewczyna opętana przez demona, a demon powiedział: „Ci ludzie”, mówiąc o Pawle i Sylasie, „są sługami Boga Najwyższego, aby pokazać wam drogę zbawienia” (Dz 16,17). To demoniczne świadectwo było irytujące dla Pawła, więc wskazał palcem na dziewczynę i przemówił do demona: „Rozkazuję ci w imieniu Jezusa, abys z niej wyszedł”, a dziwne, futurystyczne moce tej dziewczyny zostały na zawsze udaremnione a ludzie, którzy zyskali wielkie bogactwa dzięki jej fantastycznym przepowiedniom, złapali Pawła i Sylasa, wciągnęli ich na rynek, oskarżyli ich o potrójne fałszywe oskarżenie, a następnie pobili ich i wtrącili do wewnętrznego więzienia. Ale to w wewnętrznym więzieniu Paweł i Sylas modlili się i śpiewali pieśni wielbiące Boga, i to właśnie w wewnętrznym więzieniu strażnik wołał: „Co mam zrobić, aby zostać zbawionym?” (Dzieje 16:30). Mówisz: „Nie lubię wykonywać chrześcijańskiej pracy w ten sposób, z krwawiącymi plecami i w wewnętrznym

więzieniu”. Ale kim ty jesteś, żeby mówić Bogu, jak ma zamiar wykonać swoje dzieło?

Jedna to scena pozytywnej akcji, budująca, piękna, zadowolona z siebie, urocza. Większa część chrześcijańskiej pracy przebiega w ten sposób. Jednak znaczna część chrześcijańskiej pracy nie przebiega w ten sposób, lecz polega na walce. To jest we krwi, pocie i łzach. Jest w wewnętrznym więzieniu, zapytaj chrześcijan za żelazną kurtyną, zapytaj chrześcijan za bambusową kurtyną, zapytaj chrześcijan za kurtyną z trzciny cukrowej, a znajdziesz się w aspekcie bitwy. To właśnie znajdujemy w Księdze Nehemiasza. To wielka prawda, zasady Nehemiasza są oczywiście wzmocnione w Nowym Testamencie, ale ich podstawy znajdziemy w Nehemiaszu.

Zwycięstwo w Odrodzeniu

No dobrze, przejdźmy teraz do trzeciego podziału konspektu. Tym podziałem są rozdziały 8-12 i nazywamy je „Zwycięstwem w Przebudzeniu”. Wszyscy to mówią: „Zwycięstwo w Przebudzeniu”. W porządku, „Zwycięstwo w przebudzeniu”, rozdziały 8–12. A teraz trochę wglądu w to. W Księdze Nehemiasza zobaczysz to, co większość nauczycieli biblijnych uważa za najwspanialszy przykład publicznego przebudzenia duchowego, zwanego inaczej przebudzeniem, w całej Biblii. To fantastyczny obraz. To, co przydarza się jednemu człowiekowi w rozdziale pierwszym, przydarza się około 50 000 osobom w rozdziałach 8, 9, 10, 11 i 12. Dojdziemy do tego w czwartek, „Zwycięstwo w przebudzeniu”.

Wydaje się, że skoro przebudzenie zostało osiągnięte, powinniśmy powiedzieć, żyli długo i szczęśliwie i wrócili do domu, to jest sposób, aby to zakończyć, ale Biblia nie zamyka tego w ten sposób. Rozdział 13 to także pojedynczy rozdział, czwarty rozdział księgi, który nazywamy „Czujnością na zawsze”. Wielkie przebudzenie, które nastąpiło w rozdziałach 8-12, zostało utracone w rozdziale 13 i ponownie odzyskane. A książka kończy się nutą czujności.

W porządku, zamyśliłem się nad tym dzisiaj rano i chcę, żebyście otrzymali ten zarys. Moja metoda polega zazwyczaj na przedstawieniu całego zarysu, a następnie rozpoczęciu dodawania szczegółów. W rozdziale pierwszym umieściliśmy kilka szczegółów, którymi się zajmiemy. Teraz chcę, żebyście byli całkowicie spokojni, nieformalni, właściwie mamy mnóstwo czasu i jeśli tylko

będę mógł, poświęcę kilka minut pod koniec każdej godziny, aby zadać Wam pytania. Teraz możesz mieć pytanie. Pamiętam, jak siedziałem na zajęciach w college'u i coś wymyślałem, a potem mówiłem: „O nie, lepiej o to nie pytam”. To ujawni moje głupie myślenie. Około 5 minut później jakiś żartowniś zada to samo pytanie, a profesor powie: „To doskonałe pytanie!” i straciłbym całą chwałę. Więc jakie jest pytanie w twojej głowie, może być pytaniem w wielu umysłach. Mam pięcioro dzieci; mamy 5 dzieci, trzech synów i dwie córki. Kiedy byłem pastorem, robiłem coś, chciałem, żeby moi ludzie mnie słuchali. Słuchanie popu nie zawsze jest trudne, wiesz, ale stało się tak, teraz podążaj za mną, czy teraz zrobisz to i przedstawisz swój zarys . A jeśli zarys będzie się zgadzał, dam ci ćwierć dolara, trochę nie tak, 20

centów, kilka marek mniej, 15 , nic poniżej 10. I tak mieliśmy siedem mil do przejechania na plebanie po niedzielnym porannym nabożeństwie. A ja powiedziałem: OK, Steve, Steve jest dzisiaj menadżerem Aluminium Company of America w Garden City na Long Island, powiedziałem Steve'owi: „Steve, punkt numer jeden”, on strzelił z punktem numer jeden. „Wspaniały syn!” „A co z punktem drugim, Sarah?”, „No cóż, tato, nie zrozumiałem tego zbyt dobrze”. Frank odpowiadał: „Ja też nie”. George mógłby powiedzieć: „W ogóle tego nie zrozumiałem”. Teraz nie powiedziałem: „Dlaczego nie słuchałeś!?” Powiedziałbym, Jack, przegapiłeś to, przegapiłeś, przegłosowali cię. Najwyraźniej nie wyraziłeś się zbyt jasno. Wiele się nauczyłem od moich dzieci. I nauczyłem się pracować, a tak naprawdę najbardziej płodnym komentarzem, jaki słyszymy podczas krucjat, jest: „twoje nauczanie jest bardzo proste”. Chcę, żeby tak było. Nie mogę za to przepraszać. Chcę, żeby to zostało zrozumiane. Kiedy ktoś podchodzi do ciebie, tak jak to zrobiło około godziny temu, i wyjawia ci pełny zarys serii spotkań, które odbyłeś czternaście lat temu, jest to rodzaj pokornego doświadczenia. Tu jest. Nigdy o tym nie zapomnieli, teraz tego chcę. Nie chcę tylko inspiracji, gdy będziemy tu rano, chcę wskazówek, które zostaną z tobą na długi czas. Są tu jacyś Szkoci? Chcę owsiankę, która przylgnie do twoich kości. Trochę płatków owsianych, coś naprawdę sporego. Nie jakiś prąd, nie piana na powierzchni wody, ale głęboki prąd pod spodem. Chcę, żebyś poznał prawdy zawarte w tej wspaniałej książce.

Akcja Nehemiasza: Okres po wygnaniu

W porządku, teraz idziemy do studium, nie bierzmy teraz Biblii i zaczniemy od Księgi Nehemiasza. I na pewno uznacie to za bardzo fascynujące: „Słowa Nehemiasza, syna Chachaliasza. I stało się w miesiącu Kisleu, roku dwudziestego, gdy byłem w pałacu w Suzie” (Neh 1:1).

Dobra, teraz spójrzcie wszyscy, to jest to, co nazywamy okresem po niewoli. W historii Starego Testamentu znajdujemy okres bezpośrednio następujący po tym, co nazywamy 70-letnim okresem niewoli. Bóg posłał swój lud do niewoli z powodu

odstępstwa. Ukarł ich 70 latami sądu, a zaraz po tych 70 latach rozpoczęliśmy działalność. Działalność ta rozpoczęła się całe stulecie przed przybyciem do Nehemiasza.

To właśnie nazywamy księgami po niewoli: Ezdrasz, Estera, Nehemiasz. I oczywiście prorok założyciel Haggi, Zachariasz i Malachiasz. Pozwólcie, że wam to szybko przypomnę, żeby was nie zanudzić, zrobimy to jeszcze raz, ale w Księdze Ezdrasza znajdujemy dekret Cyrusa. Gdzie Bóg działa w sercu tego wielkiego króla. I postanawia, że świątynię należy odbudować. W pierwszych sześciu rozdziałach Księgi Ezdrasza można znaleźć dwóch wybitnych przywódców. Dzieje się to prawie sto lat przed Nehemiaszem. Zorobabel, przywódca rządu, Jeszua lub Jozue, przywódca kapłański. Jak pamiętacie, przyszedli ci dwaj i przybyło około 50 000 ludzi. A w trzecim rozdziale Ezdrasza położyli fundamenty świątyni, była radość i był płacz. Oczywiście fundamenty świątyni, świątyni po niewoli, czyli tego, co w nauce nazywamy drugim okresem świątynnym, były gorsze od wielkiej świątyni Salomona. A niektórzy ze starszych ludzi, którzy pamiętali wielkie piękno świątyni Salomona, płakali (Ezd 3:12), ale to była prawdziwa świątynia. I wtedy, pamiętacie, przyszedli Samarytanie i sprzeciwiali się budowie świątyni, więc budowa się zatrzymała, zostały fundamenty, ale to wszystko.

I wtedy pojawiło się dwóch potężnych głosicieli ewangelii. Jeden z nich, imieniem Zachariasz, był prorokiem zachęty. Innym był Aggeusz, który był

prorokiem nagany. A ci dwaj mężczyźni połączyli siły i weszli do towarzystwa wygnańców, i podburzyli ich. I mimo sprzeciwu zaczęli od nowa budować. Pod koniec szóstego rozdziału Księgi Ezdrasza mamy ukończenie świątyni po niewoli. To znowu dzieje się około 70 lat przed wydarzeniami Nehemiasza, a następnie pomiędzy rozdziałami 6 i 7 Księgi Ezdrasza następuje okres około 50 lub 60 lat niezapisanych wydarzeń, a następnie począwszy od rozdziałów 7, 8, 9 i 10 Księgi Ezdrasza, mamy rzeczywistą służbę Ezdrasza, ponieważ powraca on z mniejszym kontyngentem, i żałuję, że nie mogę nauczać Księgi Ezdrasza. To wspaniała księga przebudzenia. Ostatnie cztery rozdziały Księgi Ezdrasza ukazują ogromne ruchy duchowe w

Jerozolimie . Potem następuje okres 12 lat od końca Ezdrasza do tego, co spotykamy na początku Księgi Nehemiasza. Mam nadzieję, że nie poszło to zbyt szybko i mam nadzieję, że choć trochę to załapaliście.

Jednak Nehemiasz pojawia się na scenie teraz, jakieś sto lat po wydarzeniach z okresu po niewoli. A Biblia mówi tutaj, w rozdziale 1, że był on w pałacu Suszan, był jeszcze w stolicy Persji. A tak na marginesie, co on robił w stolicy Persji? Ostatnie słowo rozdziału pierwszego: „Byłem bowiem podczaszym królewskim”.

Nehemiasz podczasz.

Wyjaśnijmy teraz bardzo wyraźnie, że „podnośnik królewski” nie był prostym sługą. Nie był po prostu męskim kelnerem, wcale nie. Człowiek ten był jednym z najbardziej zaufanych członków perskiego dworu. Był jak Daniel, towarzysz króla. Był człowiekiem, który wiele razy stawał pomiędzy śmiercią a królem. Przez zatrucie, przez spiski, przez wiele, wiele intryg. Nehemiasz nie był rozrzutnikiem, nie był też marnotrawnym. Nie zabrakło mu szczęścia. Nie był kimś, kto nie był świadkiem grzechu. Nie? Nie! Nehemiasz był bardzo prominentnym, wybitnym, utalentowanym, zamożnym człowiekiem świeckim. Nehemiasz, należy zachęcać was, świeckich, nie jest księgą o kaznodziei, nie jest księgą o kapłanie, nie jest księgą o proroku. Jest laikiem. Zgadza się, jest bardzo bogatym laikiem i udowodnię to przed końcem tygodnia. Miał wszystko, czego chciał: pozycję, bogactwo, wygodę. Nie rób sobie jego zdjęcia w kłębie i łańcuchu, nie był. Nie był bardziej w kłopotie niż Daniel. Był wybitnym i bardzo

wybitnym człowiekiem duchowym. I opowiada historię, która go spotkała. To nie jest zapis Daniela, który w młodości postanowił w swoim sercu nie skalać się królewskim mięsem. Oto dojrzały człowiek. Jest jak wielu z was. I tu zaczynamy jego historię – nie jako dziecka, nie jako młodego mężczyzny, ale jako znakomitego, wybitnego przywódcy. Pomijając przywództwo samego naszego Pana, jestem przekonany, że lekcje przywództwa przekazane przez Nehemiasza są prawdopodobnie ważniejsze z życia tego człowieka, niż lekcje jakiegokolwiek innego pojedynczego człowieka we wszystkich pismach

świętych . Jeśli którykolwiek z was, mężczyźni, chce studiować przywództwo, niech studiuje Nehemiasza. Mam nadzieję, że uda mi się Cię o tym przekonać do końca tygodnia.

W porządku, więc mamy już ustawienie, prawda. A co się wydarzyło w tej sytuacji, Biblia mówi : „Ten Chanani, jeden z moich braci”, werset drugi, „on i niektórzy mężowie z Judy przybyli z Jerozolimy i zapytałem ich o Żydów, którzy uciekli, co pozostało z niewoli i odnośnie Jerozolimy” (Neh 1:2). Najwyraźniej cielesny brat Nehemiasza wraz z innym mężczyzną był w tamtych czasach w Jerozolimie i była to długa podróż. Jeden zapis tej podróży obejmował cztery miesiące. Teraz wrócili do stolicy Persji i byli tu ludzie, którzy w Starym Testamencie troszczyli się lub powinni byli troszczyć się o duchowe dobro ludu Bożego, a większość z nich nie była tym zainteresowana. Większość z nich osiedliła się w Persji i czuła się komfortowo. I Nehemiasz zapytał o to, chciał wiedzieć, co się dzieje. Pobożnie zaniepokoił się tą sytuacją.

Jaka była wiadomość, która mu została przekazana, werset 3: „A lud lub ostatek, który pozostał z niewoli tam, w tej prowincji, przeżywa wielki ucisk i hańbę: także mur Jerozolimy jest zburzony, a bramy są otwarte” spalony ogniem” (Nehem. 1:3). Teraz mogłem wycisnąć godzinę z prawie każdego wersetu. Robię to podczas pięciu okresów nauczania, podczas gdy mnie, gdy byłem pastorem, zajęło to cztery i pół miesiąca w moim kościele. Więc wiesz, że muszę coś pominąć, ale zwróć uwagę na nacisk w wersecie trzecim: najpierw byli ludzie,

potem cegły. Była to funkcja ludzi przed obiektem. Nie był to nacisk na budowanie, był to nacisk na duchową pracę wśród ludzi.

„Odbudowa murów Jerozolimy w ramach przygotowań do duchowego przebudzenia”

Na górze mojej Biblii referencyjnej New Scofield zawsze znajduje się temat, z którym nie zgadzam się. Nie dlatego, że nie zgadzam się z tym, co jest w nim napisane, ale z tym, czego nie mówi. Temat brzmi: „Odbudowa muru Jerozolimy”. Mówicie: „No cóż, co w tym złego?” Nic! Tyle, że jest niekompletny. Ukończenie muru zajęło tylko 52 dni

. Kadencja Nehemiasza w okresie, który będziemy badać, trwała 12 lat. Istnieje spore porównanie pomiędzy dwoma miesiącami a 12 latami. A jeśli przeczytasz w swoim kwartalniku szkółki niedzielnej, znajdziesz Nehemiasza przedstawionego jako chwalebnego zakontraktowanego, budowniczego cegieł lub budowniczego ścian. Teraz był tym, ale był tym tylko incydentalnie, aby spowodować coś znacznie większego. Więc dodałem do tego, może napiszę do komisji i zasugeruję to. Moim tematem jest nie tylko „Odbudowa murów Jerozolimy”, ale „Odbudowa murów Jerozolimy w ramach przygotowań do duchowego przebudzenia”.

To piękne audytorium to tylko drewno, zaprawa, szkło i metal. Gdyby pochwycenie miało miejsce w czasie, gdy będę głosił dzisiejszego poranka, wszyscy wierzący w Chrystusa na tej sali zniknęliby. Amen? Amen. To audytorium nadal by tu było. Jest to po prostu coś, co chroni nas przed słońcem latem i zapewnia wygodę, a zimą chroni nas przed śniegiem i deszczem, podczas gdy możemy pełnić funkcje duchowe. A tak przy okazji, to wszystko, czym jest także wasz budynek kościoła. Nie ma nic bardziej świętego w tym drewnie niż jakikolwiek inny kawałek drewna, który kiedykolwiek został wyniesiony z lasu. To nie jest święte biurko. Jediną rzeczą, która sprawia, że tak jest, jest to, że podtrzymuje przerażone Słowo Boże, a jeśli chcesz, możesz to zrobić na krześle. Zaczynam mieć dość skupiania się na obiekcie, a nie na funkcjonalności. Ludzie opowiadają mi o pięknych, pięknych, pięknych kościołach. Nie jestem przeciwny

pięknym kościołom, ale jedynym powodem, dla którego masz piękny budynek, jest to, więc zrób coś z nim. Noś go, zdobywając ludzi dla Chrystusa. Po to właśnie to masz. Dzięki Bogu, że to piękny architekt, dzięki Bogu za to piękne miejsce, ale to zupełnie nic nie znaczy, jeśli nie robimy tego, co robimy teraz: nauczania słowa Bożego. Więc nie kładź tutaj niewłaściwego nacisku. Nie myśl tylko o budowaniu murów. W Księdze Nehemiasza jest coś wspanialszego niż budowanie murów, prawda? To jest resztką, ludzie, potem mur, a potem bramy.

Reakcja Nehemiasza

No dobrze , „reakcja Nehemiasza”. Mógłby trochę wzruszyć ramionami i dobrze powiedzieć: „Ostre. Oto jestem jeńcem zniewolonego ludu. Tutaj jestem setki kilometrów od miejsca, które mnie szczególnie interesuje. Co mogę zrobić?” Tak wiele osób postępuje w ten sposób. Tak wiele osób faktycznie określiło tę potrzebę, ale nic z tym nie zrobiło. Nie Nehemiasz. Spójrzcie teraz na werseł czwarty, na pobożną troskę Nehemiasza: „I stało się, gdy usłyszałem te słowa, że usiadłem i co? płakali i lamentowali, pościli i modlili się” (Neh 1:4). Prawda, że sporo w tym wersecie? Amerykański fundamentalizm prawie utracił iloraz postu. Ale czy nigdy nie wiercie, że Ciało Chrystusa na całym świecie utraciło iloraz postu. Mogę zabrać was na pola misyjne, gdzie odkładane jest tak zwane niezbędne pożywienie na cele duchowe. Mogę zabrać was do miejsc, gdzie wierzący zabierają to, co im się należy i przepuszczają, aby otrzymać prawdę Bożą. Nie ma nic złego w jedzeniu. Nie ma nic złego w spaniu, ale w szeregu prawd duchowych jest coś większego, a mianowicie podjęcie się czegoś o wiele ważniejszego: duchowego dążenia do Bożych celów – to jest Nehemiasz. Złamało mu to serce.

Ktoś powiedział: myślę, że był to wielki McLaren, wielki ekspozytor, który powiedział: „Nikt nie zbuduje murów, dopóki nie zapłacze nad ruinami”. Co robi z tobą ten dzień odstępstwa? Kiedy byłem pastorem w Filadelfii, mieliśmy w Filadelfii najwspanialsze niedzielne nabożeństwo. Do tych audytoriów przyprowadzono tysiące żołnierzy; setki z nich zostały pozyskane dla Chrystusa.

Ludzie przychodzą do mnie i mówią: „Czy to nie wspaniały Jack”, ale nie spotykają się z moją reakcją, jakiej się spodziewali. Powiedziałbym: „Tak, to prawda. To wspaniałe, ale czy nie jest smutne, że 50 lat temu w Filadelfii było sto kościołów, które to robiły, ale dziś wieczorem, po wyjściu z nabożeństwa, możesz jechać Broad Street, Market Street, Chestnut Street lub Walnut Street, i widzieć wielkie, wspaniałe udogodnienia, jeśli nie dzięki modlitwom, poświęceniu i darom ludu Bożego, który w niedzielne wieczory ledwo ma w sobie światło. Prawidłowy? O tak. Co ci to robi? Więc co? Czy to nie źle, to inny dzień. Nie Nehemiasz, to złamało mu

serce. Ile czasu minęło, odkąd płakałeś nad strasznymi warunkami duchowymi, które nas otaczają? Ile czasu minęło, odkąd opłakiwałeś stan Bożego dzieła? Ile czasu minęło, odkąd zrezygnowałeś z czegoś, co naprawdę należy do ciebie? Aby dostać się do rzeczy, którą należy zrobić?

Modlitwa Nehemiasza

Modlitwa Nehemiasza. Pozwólcie mi teraz powiedzieć kilka słów o tym, kim jestem człowiek Nehemiasz. Wiesz, że chcę spędzić wspaniałe chwile, kiedy dostanę się do nieba i zamierzam spędzić dużo czasu z Nehemiaszem. Tyle o nim mówiłem przez tyle lat i chcę się dowiedzieć wielu rzeczy, o których nie wiem, a których Bóg nie zdecydował się ujawnić. Kiedy nawet teraz powiedziałem coś o tym człowieku. A teraz pozwólcie, że przeczytam kilka słów. Zwykle nie czytam z notatek, ale pozwólcie, że przeczytam kilka słów, które tutaj napisałem. „O Nehemiaszu można naprawdę powiedzieć, że według wzoru rzeczy, który został mu ukazany na górze, ktoś powiedział, że masy ludzi nie wspinają się na góry, lecz trzymają się równego terenu i utartej ścieżki. Aby każdy, kto się wspina, miał tam świat dla siebie, a Jezus stale korzystał z tej tajemnicy. Bez samotności czasu i przestrzeni nigdy nie uzyska się wspaniałej wizji pracy do wykonania. Oto miejsce, w którym ludzie wznoszą się ponad hałas i zgiełk świata, gdzie zostają przeniesieni do krainy wzorców, które należy usunąć i urzeczywistnić. Tak wiele pracy dzisiaj jest płytkie, ponieważ nigdy nie została przemodlona i przemyślana na górze. Pamiętasz to wyrażenie o Mojżeszu? Wzór w uchwycie. Wszystko, co

Mojżesz wdrożył w przybytku, zostało mu dane na górze. Przybył z gór wizji na płaszczyzny doliny i wprowadził je w czyn.”

Dziś rano mamy do czynienia z Nehemiaszem i górami wizji. Znać takie dni, gdy dzieciak wychodzi na pole, kładzie się na plecach, wyciąga słomkę z trawy, wbija ją w zęby i robi to przez 15 minut, obserwując przepływające chmury, a jego rodzice wzywają psychiatrę. Ludzie

boją się być sami. Chcą zachowywać się jak wszyscy inni. Jako jednostka masz przeznaczenie dane przez Boga, które tylko ty możesz wypełnić. Nie obchodzi mnie, kim jesteś. Nie obchodzi mnie, gdzie jesteś czerwony, żółty, czarny lub biały. Nie obchodzi mnie, czy bogaty, czy biedny. Nie obchodzi mnie, czy jesteś młody, czy stary. Bóg ma dla ciebie szczególną rzecz do zrobienia i tylko ty dowiesz się, co to jest. I niech Bóg pomoże ci się tego dowiedzieć i to zrobić.

Mam pięcioro dzieci, każde jest inne, nie ma w nas nic stronniczego. Cała piątka poszła na studia, ale każdy z nich poszedł na inną uczelnię. Tak właśnie jest. Myślę, że każdy z nich poszedł na tę uczelnię z woli Bożej. Wszystkie są bardzo, bardzo różne. Wszystkie dzieci Boże są zupełnie inne i Bóg ma dla ciebie miejsce. Mówimy o jednym człowieku i od tego jednego człowieka wyznaczmy jego los, ale ty jesteś dla Boga tak samo ważny jak Nehemiasz. Usłyszałeś mnie? Jesteście dla Pana tak samo ważni jak każdy, nawet zapomniany Achitofel, nawet niezapomniany Dawid, nawet wybitny Nehemiasz. Bóg ma dla ciebie miejsce. Teraz zasugeruję kilka zasad z tej książki, w jaki sposób, podobnie jak Nehemiasz, możesz osiągnąć to, co Bóg dla ciebie przygotował. Teraz myślę, że jeśli mi się to uda, będzie to bardzo udany tydzień. Amen? Amen.

Znasz pewnego młodego człowieka, myślę, że wspomniałem ci o tym w innej wiadomości. Podszedł do mnie młody człowiek z Kolumbii w Południowej Karolinie i powiedział: „Pamiętasz mnie? Spojrzałem na niego i powiedziałem: „Nie, nie pamiętam cię”. Powiedział: „Trzy lata temu całkowicie mnie

przekonałeś, że Bóg się mną interesuje. Wierzyłem w to, co powiedziałeś. Teraz przygotowuję się do posługi”. Amen. Chciałbym wszystkich przekonać. Że Bóg jest nimi żywotnie zainteresowany i ma dla nich szczególne, charakterystyczne, romantyczne i pełne przygód życie. Chciałbym, żeby wszyscy byli o tym przekonani. Może w tym tygodniu uda mi się przekonać kilku z Was.

Oto nadchodzi Nehemiasz. W porządku, co on teraz zrobi? Cóż, będzie się modlił. Modlitwa Nehemiasza zawierała cztery słowa, które dzisiaj rano zapisałam na tablicy. „Zadzwoń”, wszyscy, powiedzcie to, „Przyznajcie się”, „Złóż wniosek” i „Potwierdź”. A teraz

bardzo prosty zarys słów wersetów 5-11, rozdział pierwszy. Zamierzamy to teraz rozłożyć na części i mam nadzieję, że ci się to spodoba, i że zagłębisz się w to, i od tego zaczniesz swoją pracę nad wieloma innymi książkami. Ponieważ jedyne, co robię, to po prostu odkrywanie tego, co tu jest. Nie próbuję wnosić czegoś, czego tu nie ma. A jeśli to zrobię, mówiłem swoim ludziom w kościołach, byłem pastorem czterech różnych kościołów, jeśli usłyszeli z ambony coś sprzecznego ze Słowem Bożym, mieli się ze mną spotkać w przejściu, z otwartą Biblią. Amen i rzuć mi wyzwanie. Mam prawo ujawnić to, co Bóg objawił i że jest to całość.

Dzwonić

No to zaczynamy, zadzwoń. Pozwólcie, że przeczytam pierwsze półtora wersetu tej modlitwy. Werset numer 5, a następnie werset szósty w pierwszej połowie: „I rzekł: Proszę Cię, Panie, Boże nieba, Bóg wielki i budzący strach, który dochowuje przymierza i miłosierdzia dla tych, którzy go miłują i przestrzegają jego przykazania. Nastaw teraz swoje ucho i otwórz oczy, abys usłyszał modlitwę swego sługi. Modlę się teraz przed tobą dniem i nocą” (Neh 1:5). Nehemiasz wezwał Boga. Zapraszam do dokładnego studiowania teologii Nehemiasza. On nie rozmawia z niebiańskim wujkiem. Nie zaprzyjaźni się ze starszym bratem na górze. Nie rozmawia z wszechobecnym kumplem. Rozmawia z wiecznym Bogiem. „Bóg jest duchem nieskończonym, wiecznym, niezmiennym; w swej istocie jest mądrością, mocą, świętością, sprawiedliwością i prawdą”. Nie znajdziesz niczego gorszego w przemówieniu Nehemiasza do

swego Boga. On jest Bogiem budzącym grozę. On jest stwórcą wszechświata. Jest wysoki i uniesiony. Powodem, dla którego mamy dziś tak wysokie mniemanie o sobie, jest to, że mamy tak niski pogląd na Boga. Izajasz powiedział: „Ujrzałem Pana wywyższonego i wywyższonego, a jego tren wypełniał świątynię”. Potrzebujemy odrodzenia teologii, mam tu na myśli wielbienie Boga za całe wspaniałe nauczanie o Duchu Świętym. Chwalcie Boga za całe centralne nauczanie chrystologii, ale pamiętajcie, że Biblia jest także księgą teologiczną, samym Bogiem. Nie mam tu na myśli rozdzielania Trójcy w jakimkolwiek sensie, ale nacisk kładziony jest na Boga, naszego samego Boga, i na niegodność tego właśnie człowieka, aby w ogóle przebywać w Jego obecności. Ale to mu przypomina, że jest Bogiem czego? Dotrzymywanie

obietnic, przymierze dotrzymujące Boga. A on jest Bogiem i co? Z miłości.

Mówisz kaznodziejo, że Nowy Testament. Mam dla ciebie wiadomość. To jest wieczna prawda. Oczywiście jest to zilustrowane w Tym, który jest miłością, Chrystusie i wzmocnione we wszystkich naukach listowych. Biblia uczy:

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem”. Biblia uczy:

„Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. I nie jest to zarezerwowane dla Nowego Testamentu, jest to omówione tutaj, w Księdze Nehemiasza. Bóg kochał Nehemiasza, a Nehemiasz kochał Boga. Zakochanie się w Panu nie jest czymś nowym. Nehemiasz kochał Pana i dlatego tu przyszedł.

Wiesz, czasami uważają mnie za ewangelistę i w pewnym sensie myślą, że Jack ma w swojej krótkiej walizce wszystko, co jest potrzebne do duchowego przebudzenia i to jest kwestia nastawienia: wiesz, że mamy wspaniałego przywódcę. Słuchajcie, przebudzenie nie jest dziełem człowieka, jest ono zesłane przez Boga. To nie jest zrodzone przez człowieka, to jest zesłane przez Boga. Nehemiasz zaczął tam, gdzie powinien zacząć, czyli od Boga; nie możesz zrobić lepiej. „Szukajcie najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam dodane” (Mat. 16:33). To właściwy priorytet, prawda?

Wyznanie

No dobrze, co się wtedy stanie? Cóż, zobaczył siebie takim, jakim był naprawdę. Możesz porównać się do każdego innego chrześcijanina w tym miejscu i wyjść trochę lepiej niż niektórzy z nich, może wszyscy, nie wiem. Ale twoim

zadaniem nie jest sprawdzanie, czy jesteś na tym samym poziomie, co ktoś inny.

Niech będzie w tobie ten umysł, który był także w czym? Izajasz, kiedy ujrzał tę wysoką i podniesioną wizję, powiedział: „Jestem człowiekiem czego? nieczyste wargi i żyję pośród ludu o nieczystych wargach, bo moje oczy widziały króla.”

(Izaj. 6:5) Teraz widzimy Nehemiasza patrzącego na siebie tak, jak powinien siebie widzieć, i zaczął co? wyznaj swoje grzechy. Pozwól mi to przeczytać, powiedział, „wyznaj grzechy sługi twego, synów Izraela, które zgrzeszyliśmy przeciwko tobie; zarówno ja, jak i dom mojego ojca, zgrzeszyliśmy wobec ciebie. i nie przestrzegałeś przykazań ani ustaw, ani

przepisów, które nakazałeś słudze swemu Mojżeszowi. Wspomnij, proszę, na słowo, które nakazałeś słudze swemu Mojżeszowi, mówiąc: Jeśli przekroczycie, rozproszę was między ludami. potrzebujemy odrodzenia osobistej spowiedzi, aby każdy wierzący przed Bogiem wyznawał swoje grzechy w myślach, słowach i czynach zawiniliśmy lub zawiniliśmy wobec innej osoby, powinniśmy udać się do tej osoby i być gotowi prosić o przebaczenie, ukorzyć się i wyznać sobie nawzajem grzechy. Następnie następuje publiczna spowiedź, o której znajdziemy w Księdze Nehemiasza. Gdzie grzech był aspektem tłumu, podobnie jak spowiedź, gdy wyznali i postąpili właściwie. Brałem udział w takich spotkaniach, świętnych spotkaniach. Brałem udział w spotkaniach trwających 12 godzin, podczas których ludzie stali nawet dwie godziny, aby uzyskać szansę dogadania się z całym zgromadzonym kościołem. Nigdy nie zapomnę tych scen i dziękuję Bogu za nie. To jest spowiedź.

Prawo

Ale poczekaj chwilę, działaj szybko, słowo brzmi „odebrane”. Mówisz: „Ale kaznodziejo, naprawdę modłę się i proszę Boga o prawdziwe biblijne przebudzenie, spowiadałem się i o ile wiem, postawiłem wszystko pod krew i mam rację przed Bogiem. Mam rację, człowieku. Nie jestem idealny. Otrzymałem przebaczenie i oczyszczenie, ale to zrobiłem. A potem zatrzymałeś się i to już wkrótce. Dlaczego? Pamiętajcie, że kolejnym krokiem w przebudzeniu jest Nehemiasz, który modlił się o przebudzenie i je otrzymał.

Chcesz go śledzić? Tutaj zaczynamy słowo żądać, spójrz w następny werset: „Ale jeśli zwróćcie się ponownie do mnie i będziecie przestrzegać moich przykazań, i będziecie je wykonywać; chociaż byli z was wyrzuceni aż na krańce nieba, to jednak zgromadzę ich stamtąd i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam umieścić swoje imię” (Nehem. 1:8-9). Co to znaczy Jacku? To oznacza to, powiedział Bóg: „Jeśli zgrzeszysz, ukarzę, ale Bóg powiedział także: jeśli będziesz posłuszny, będę błogosławił.

W uroczej, codziennej książeczce nabożnej, którą docenisz, gdy masz złamane serce. Strumienie na pustyni, znajdziesz zdanie warte

całej książki. Mówi: „Kiedy zaczynamy być posłuszni, Bóg zaczyna błogosławić”.

Powiedz to razem ze mną: „Kiedy zaczynamy być posłuszni, Bóg zaczyna błogosławić”. Nie jest to już dziwna prawda. To nie jest jakiś głębszy aspekt zwycięskiego życia. To wszystko jest zapisane w pismach świętych, to jest podstawowa prawda. Nie ma na tej sali osoby, która twierdziłaby, że jest chrześcijaninem, która mogłaby podawać się za chrześcijanina bez biblijnego autorytetu. Możesz przyjść do mnie i powiedzieć: co, nie myśl, że jestem krytyczny, naprawdę jestem. Nie podchodź do mnie i nie mów: „Jestem chrześcijaninem, bo mam to uczucie głęboko w sercu”, cóż, ja też miałem to wiele razy, chociaż nie zawsze tak było, czy to znaczy, że jestem zaginiony? Na jedno z moich spotkań przyszedł mały chłopiec i zapytałem: synu, co zrobiłeś: „Otworzyłem serce i przyjąłem Pana Jezusa jako mojego Zbawiciela”. Świetnie. Czy prosiłaś Go, aby wszedł do Twojego serca? Skąd wiesz? „OI czuję się czysty w środku”. Nie mogłam zostawić tego chłopaka samego. Dlaczego? Jutro rano może czuć się brudny w środku. Czy to oznacza, że jutro rano przegrał, a uratował się dziś rano? Nie, musiałam do niego wrócić i powiedzieć: synu, skąd wiesz? No cóż, powiedział: „Pan mówi: Jeśli stanę u drzwi i zapukam, usłyszysz mój głos i powie: wejdź”. Skąd wiesz synu? Cóż, wiem, powiedziałem: „Czy poprosiłeś Jezusa, aby wszedł do twojego serca?” Skąd wiesz, że wszedł? Patrzył na mnie, jakbym była najgłupszą rzeczą, jaka kiedykolwiek weszła do jego kościoła. Naprawdę, mam to na myśli. Spojrzał prosto na mnie, moja córka Sarah

przyprowadziła go do mnie po konsultacji z nim. Spojrzał na mnie i powiedział:
„Panie, przyszedł do mojego serca, bo powiedział, że to zrobi, i nigdy nie kłamie”.
Chłopie, on to miał. „Wiara rodzi się ze słuchania, a słuchanie ze słowa Bożego”.
Werset ten nie brzmi: „wiara rodzi się z uczuć”. Jest tylko jeden człowiek w
Starym Testamencie, który ufał uczuciom i mylił się. I to był Izaak. Uważał, że to
nie ten chłopak. Możesz to przemyśleć tak długo, jak chcesz. Uczucie może być
bardzo, bardzo niepewne. Tak, może. Dlaczego więc, gdy uznajemy tę prawdę,
która rozpoczyna życie chrześcijańskie od powoływania się na pisma święte, jest
to podstawa naszego zbawienia. Dlaczego potem to porzucamy? Dlaczego
chrześcijanin nie miałby żyć, żądając, i nie wchodząc w życie chrześcijańskie,
żądając? Co masz na myśli, kaznodziei? Cóż, jeśli werset z Pisma Świętego jest
wystarczająco dobry, aby uratować

cię od piekła, za każdym razem, gdy czytasz tę księgę, powinien być wystarczająco dobry, aby zapewnić ci zwycięskie życie. Nie porzucajmy prawdy Bożej. To stara prawda, to nie jest jakiś nowy aspekt chrześcijańskiego życia. Nehemiasz powiedział: Panie, Ty powiedziałaś, że jeśli zgrzeszymy, ukarzesz nas, ale powiedziałaś też, że jeśli będziemy posłuszni, przywrócisz nas i będę Cię przy tym trzymać. Nie okazuję braku szacunku, kiedy to mówię. „Wiara, potężna wiara, obietnice widzą, patrzy na samego Boga, śmieje się z niemożliwości i woła, że się stanie. I woła, że tak się stanie. I woła, że się stanie. Śmieje się z niemożliwości i woła, że się stanie. " Dlaczego? Bóg to powiedział. A oto człowiek oddalony o setki mil od miejsca, w którym pragnie błogosławienia, jeniec, niemożliwy. Nie, nie jest to niemożliwe. Mam zamiar powoływać się na Boże obietnice.

Pozwólcie, że przedstawię wam małą ilustrację. Wiesz, że mam szalone poczucie humoru. Wiele lat temu zatrzymałem się w Nowym Jorku pomiędzy pociągami, już tego nie robimy, ale na starej stacji Trzydziestej Czwartej Ulicy nie miałem nic przeciwko byciu tam. Prawdę mówiąc, zawsze nadal uwielbiam stare pociągi, ale w każdym razie tam siedziałem i między kasami biletowymi a halą był cały rząd drzwi, a wszystkie te drzwi tamtego dnia otwierał ten mały promień światła, pamiętasz? Jak miałeś tę małą fasolkę światła i co się stało, kiedy złamałeś ten promień światła? Drzwi się otworzyły. Praktycznie każdy tutaj przeszedł przez takie drzwi. Ale obserwowałem ludzi przechodzących przez te

drzwi, musiało ich być dwudziestu. I pierwszą rzeczą, widzicie, mam poczucie humoru, pierwszą rzeczą, która mnie rozbawiła, było to, że tak wiele osób pozdrawiało, kiedy przechodzili. Co? Nie wierzyli, że to wszystko się uda, a gdy tylko zepsuli tę małą wiązkę światła, drzwi trzasnęły i wyszliście, żeby zobaczyć, jak szybko wyciągnęli rękę. Głupie chodzenie z ręką w górze, ale oni naprawdę nie wierzyli, że to zadziała. Musieli czegoś dotknąć, musieli czego? Poczuj to. Ale to zadziałało. Potem pamiętam, jak poszedłem do toalety przy autostradzie, umyłem ręce i rozejrzałem się za ręcznikami. Brak ręczników. Co to za toaleta?

W tamtych czasach na ścianie wisiało białe pudełko z napisem „aby wysuszyć ręce, włóż ręce pod pudełko”. Kto słyszał o suszeniu rąk pod pudełkiem? Nie chciałaś zrobić z siebie głupka, więc sprawdziłaś, czy jest tam ktoś jeszcze. Rzeczywiście, tuż pod tym małym białym pudełkiem znajdował się ten mały promień światła i gdy tylko włożyłaś tam ręce, chzhzhhhh. Masz tyle ciepła, ile chcesz. Udało się, prawda? Ale możesz stać tam cały dzień i mówić, że w to nie wierzę. Nie wierzę w to. I nigdy nie mogłeś tego udowodnić, nigdy nie mogłeś tego twierdzić. Ale najlepsze są fontanny do picia. Nie ma po czym nadepnąć. Nie ma się do czego przyczepić, po prostu mówi „pij”. Dokładnie na szczycie tej fontanny znajduje się ten mały promień światła. Teraz rozejrzyj się i zobacz, czy ktoś będzie cię obserwował. Kto chciałby zostać przyłapany na ssaniu suchej dyszy? Ale oczywiście, jak tylko upuścisz tam swoją starą przekąskę, wełnoolwo. Przez większość czasu wchodziłeś na górę, patrzyłeś, podnosiłeś najpierw rękę i zmoczyłeś ją. Nigdy byś tego nie dostał, gdybyś nie był posłuszny. Niektórzy z was nigdy tego nie rozumieją, chyba że w to uwierzycie,

Jeśli jest tu dzisiaj ktoś drogi, kto nigdy nie zaufał Chrystusowi, nigdy nie zaznacie zbawienia, chyba że będziecie twierdzić, co powiedział Bóg. Amen? Amen. Christianie, pomyśl o wszystkich rzeczach, które tracisz, nie domagając się. Oto człowiek w sytuacji bez wyjścia. Powiedział, że wierzę. Wierzę, że Bóg, który nas rozproszył, może nas także odnowić. Zamierzam powoływać się na obietnice Boże.

Zaangażowanie

Cała reszta książki jest jego rozwinięciem. Cudowny. Jeszcze jedno słowo i kończę, bo czas już prawie dobiegł końca. Popełnij, w świetle tego, Nehemiasz mówi tak: „Teraz to są twoi słudzy i twój lud, których odkupiłeś, mówiąc o ludu Pańskim, twoją wielką mocą i twoją silną ręką. Proszę Cię teraz, Panie, nakłoń teraz ucho swoje na modlitwę sługi Twego i na modlitwę sług Twoich, którzy rozkoszują się bojaźnią Twojego imienia, i pomyśl dzisiaj, proszę, Twojemu słudze, i spraw, mu, mówiąc o sobie, miłosierdzie wobec tego człowieka. Bo byłem podczaszym królewskim” (Neh 1:10-11). Jak wykażemy później, w tych wersetach znajdujemy, że Nehemiasz osobiście

całkowicie i całkowicie oddał się Bożej opatrzności, przeznaczeniu, suwerenności i przewodnictwu. On jakby narysował wokół siebie okrąg i powiedział: „Panie, zabierz wszystko do tego kręgu. I chcę oddać się do Twojej dyspozycji. Teraz zrób ze mną, co chcesz. Ekscytujące jest to, że cała księga opisuje, co Bóg zrobił z człowiekiem, który podjął takie pełne zobowiązanie. Amen? No cóż, ten czas już minął, czy to nie okropne?